

100 lat polskiego przemysłu papierniczego

One hundred years of Polish paper industry

MACIEJ SZYMCZYK

DOI: 10.15199/54.2018.2.1

Opracowanie poświęcone jest dorobkowi polskiego przemysłu papierniczego w minionych 100 latach. Przed I wojną światową na ziemiach, które weszły w skład II Rzeczypospolitej, wytwarzano 80-90 tys. t papieru i tektury. W efekcie rozbudowy branży, u schyłku lat 80. XX w. powstawało w Polsce 1,45 mln ton. Dzięki modernizacji i rozbudowie przemysłu z ostatniego ćwierćwiecza, w 2017 r. nowoczesne wytwórnie wyprodukowały 4,7 mln t papieru, niemal 60 razy więcej niż przed I wojną światową.
Słowa kluczowe: polski przemysł papierniczy, obudowa fabryk papieru, inwestycje, produkcja papieru

This article is dedicated to achievements of Polish paper industry in the last one hundred years. Before the First World War 80-90 thousand tonnes of paper and board were produced in the land being included in the 2. Republic of Poland. The development of the paper business resulted in 1,45 million tonnes of production. Thanks to modernization and expansion of the industry in last 25 years, in 2017 the output of the modern production plants was 4,7 million tonnes, almost 60 times more than before the First World War.

Keywords: Polish paper industry, restoration of paper mills, investments, paper production

Dr hab. **M. Szymczyk**, prof. nadzw. Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu, Dyrektor Muzeum Papiernictwa (mszymczyk@muzpap.pl)

Wprowadzenie

Jubileusz 100-lecia odzyskania niepodległości jest doskonałą okazją nie tylko do świętowania, ale również do podsumowań i ocen minionego okresu. Okresu, na który składa się dorobek pięciu pokoleń Polaków. W ferworze rocznicowych uniesień zapoczątkowanych w styczniowym numerze „Przeгляdu Papierniczego” warto chłodnym okiem spojrzeć na dzieje polskiego papiernictwa. Nie sposób jednak oceniać rozwoju branży w oderwaniu od analizy licznych czynników stanowiących podstawę do funkcjonowania przemysłu. Do podstawowych należą: kwestie niepodległości państwa, integralność granic, toczony wojny, ustrój społeczno-gospodarczy i związana z nim polityka władz oraz sytuacja makroekonomiczna na świecie.

W minionym stuleciu Polska doświadczyła sześciolatniego okresu całkowitego braku niepodległości (1939-1945) oraz trwającego 44 lata okresu ograniczonej suwerenności pod kontrolą Związku Sowieckiego (1945-1989). Pełną niepodległością mogliśmy się cieszyć zaledwie pół wieku.

Wprawdzie Polska odzyskała niepodległość w 1918 r., jednak musiały upłynąć jeszcze 3 lata zanim zdołano zamknąć kwestię granic II Rzeczypospolitej. Ponadto, wskutek decyzji podjętych z końcem II wojny światowej przez zwycięskie mocarstwa, w 1945 r. doszło do przesunięcia granic Polski na zachód.

Toczone w minionym stuleciu konflikty zbrojne miały rujnujący skutek dla gospodarki naszego kraju. Dotyczy



Widok papieni w Jeziornie na pocz. XX w., zbiory Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju, sygn. MD266A.4

to zarówno powstań śląskich (1919, 1920, 1921) i wojny polsko-bolszewickiej (1919-1921), ale przede wszystkim II wojny światowej (1939-1945).

Na potrzeby obecnej analizy, minione stulecie dzielimy na 4 okresy, w których przemysł papierniczy przeżywał odmienne losy. Pierwszym z nich jest II Rzeczpospolita (1918-1939), kolejnym II wojna światowa (1939-1945), następnie Polska Ludowa (1944/1945-1989) oraz III Rzeczpospolita (od 1989 r. do dziś).

Dzieje polskiego przemysłu papierniczego od pierwszej wojny światowej od końca PRL-u zostały naukowo opracowane przez Macieja Szymczyka [16] oraz zaprezentowane w sposób popularny przez Janusza Gradeckiego [8]. Ponadto obydwaj autorzy podjęli tematykę dotyczącą dziejów branży od upadku komunizmu do czasów współczesnych [8, 17]. Historię papiernictwa od pocz. XX w. do 1985 r. opracował również Stefan Libiszowski [10]. Warto wspomnieć, że papiernictwem w okresie międzywojennym i w czasach PRL-u zajmował się Marek Nita [13], którego opracowanie nie zostało opublikowane, jednak posiada dużą wartość naukową.

Stan papiernictwa przed pierwszą wojną światową

Dla obecnej analizy kluczowe jest określenie stanu przemysłu papierniczego na ziemiach polskich przed odzyskaniem niepodległości. Rzetelność dostępnych w literaturze danych

wzbudza wątpliwości z powodu braku prowadzenia przed I wojną światową badań statystycznych w odniesieniu do podzielonych pomiędzy trzech zaborców ziem polskich. Również w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości gromadzenie danych statystycznych było utrudnione z powodu toczonych wojen. Dane na temat przemysłu papierniczego pojawiły się dopiero w Roczniku Statystyki Rzeczypospolitej wydanym w 1927 r. [15]. Jednak szacunki Głównego Urzędu Statystycznego dotyczące produkcji papieru przed I wojną światową na obszarach, które weszły w skład II Rzeczypospolitej, zostały opublikowane później. Według nich w 1913 r. na terenie trzech zaborów powstało 65 tys. ton papieru i tektury [11]. W świetle dzisiejszej wiedzy należy ilość tę uznać za zaniżoną. Na terenie Królestwa Kongresowego powstawało 48 380 ton papieru [12]. Jednak brakuje danych dotyczących produkcji tektury, a na podstawie znanego nam potencjału produkcyjnego ilość tę można szacować na ok. 10 tys. ton. Na przyłączonym do Polski skrawku Górnego Śląska, w 1913 r. znajdowały się 3 duże papiernie: w Czarnej Hucie, Kaletach i Mikołowie, o łącznym potencjale produkcyjnym przekraczającym 10 tys. t [3]. W prowincji poznańskiej istniała fabryka w Fordonie, wytwarzająca nieco ponad 1 tys. t papieru [4]. Leżące w zaborze austriackim zakłady w Bielsku, Dziadkowicach, Górkach Wielkich, Hermanicach, Kamesznicy, Wadowicach, Żywcu, Czerlanach i Sasowie [16] mogły produkować łącznie ponad 15 tys. t papieru i tektury. Na pozostałych terenach zaboru rosyjskiego, które osta-

tecnie weszły w skład II Rzeczypospolitej, przed pierwszą wojną światową istniały zakłady papiernicze w Albertynie, Jaszunach, Kuczkuryszkach, Mokwinie, Nowych Werkach, Okielnikach, Platerowie, Rajówce i Wace Murowanej o łącznej szacunkowej produkcji ponad 10 tys. t [18]. Zatem możliwości produkcyjne ziem II Rzeczypospolitej leżących poza obszarem dawnego Królestwa Kongresowego z pewnością przekraczały 36 tys. t. Zakładając, że moce te były wykorzystane na poziomie tylko 60-80%, można przyjąć, że powstawało tam 21,6-28,8 tys. ton papieru i tektury. W 1913 r. rzeczywista produkcja fabryk papieru i tektury na późniejszych obszarach II RP mogła kształtować się w przedziale 80-90 tys. t.

Dwudziestolecie międzywojenne

I wojna światowa przyniosła wiele zniszczeń, które dotknęły także fabryki papieru. Część zakładów działała wówczas doraźnie, a większość całkowicie unieruchomiono. Wojny nie przetrwały 3 papiernie: w Czerlanach, Sasowie i Czarnej Hucie [18]. W pierwszych miesiącach po odzyskaniu niepodległości zdołano uruchomić niewielką część fabryk, dlatego produkcja papieru za 1919 r. szacowana jest na poziomie zaledwie 15 tys. t. W kolejnych latach uruchamiano nieczynne dotąd fabryki, jednak poziom produkcji z 1913 r. zdołano osiągnąć dopiero w 1925 r. [5]. Już w latach 20. instalowano nowe maszyny papiernicze (Częstochowa, Myszków, Włocławek, Jeziorna, Kalety, Klucze, Mikołów) i budowano nowe papiernie (Boruszowice, Bydgoszcz, Czerwonak, Grzegorzewo, Poznań, Warszawa – Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych) [16]. W roku wybuchu wielkiego kryzysu gospodarczego produkcja osiągnęła poziom 168,9 tys. ton papieru i tektury [1]. Załamanie koniunktury dotknęło również branżę papierniczą, a najgorszym dla polskich papierni był rok 1932, kiedy to wyprodukowano zaledwie 131,3 tys. t papieru i tektury (bez tektury na papę dachową, której wytwórcy nie ujawnili swych wyników) [2]. W kolejnych latach sytuacja stopniowo się poprawiała i w połowie lat 30. przystąpiono do modernizacji parku maszynowego (Kalety, Klucze, Myszków, Tychy-Czułów, Włocławek) oraz budowy nowych zakładów (celulozownie w Niedomicach i Ławnie oraz zakłady celulozowo-papiernicze w Kochawinie). Ostatni rok pokoju przyniósł wzrost produkcji papieru i tektury do 247 tys. t. Zużycie tych produktów przez statystycznego mieszkańca naszego kraju stopniowo wzrastało.

W 1924 r. osiągnęło poziom 4,2 kg, a w 1938 r. 7 kg. Należy jednak przyznać, że Polska pod względem zużycia papieru była wówczas krajem zacofanym. W połowie lat 30. zużycie na osobę przekraczało 41 kg w Niemczech, 25 kg we Francji, 15 kg w Czechosłowacji. Udział Polski w światowej produkcji stopniowo wzrastał. W 1928 r. osiągnął poziom 0,72% a w 1937 r. 0,9% [16].

Zniszczenia II wojny światowej

II wojna światowa okazała się okresem najtragiczniejszym nie tylko w ostatnim 100-leciu, ale w całych dziejach narodu polskiego. To również lata szczególnie trudne dla przemysłu papierniczego. Już w pierwszych miesiącach okupacji Niemcy przejęli wszystkie papiernie i rozpoczęli ich rabunkową eksploatację. W czasie działań wojennych zniszczeniu uległo kilka fabryk. W ostatniej fazie wojny, przed zbliżającym się frontem okupanci Polski demontowali i wywozili urządzenia produkcyjne, a niektóre z nich zniszczyli (m. in. celulozownię w Niedomicach, papiernie w Poznaniu-Malcie i Żywcu). W czasie walk powstańczych zniszczeniu uległ gmach PWPW [16]. W wyniku powojennej zmiany granic Polska utraciła tereny, których znaczenie dla papiernictwa było stosunkowo niewielkie; ich produkcję pod koniec lat 30. XX w. szacuje się na ok. 26 tys. t – 10,5% krajowej produkcji papieru i tektury [18]. Natomiast włączono do Polski Pomorze Zachodnie, Ziemię Lubuską, Dolny i Opolski Śląsk oraz część Górnych i Dolnych Łużyc i ziemię kłodzką. Na obszarach tych przed II wojną światową istniały liczne zakłady celulozowo-papiernicze, o łącznym potencjale produkcyjnym szacowanym na 560 tys. t papieru i tektury. Jednak przed przejściem ziem zachodnich i północnych przez władze polskie większość ciągów produkcyjnych została wywieziona przez Armię Czerwoną. Rosjanie przekazali stronie polskiej zakłady niewielkie lub ogołocone z urządzeń produkcyjnych [16]. W 1946 r. papiernie niezniszczone lub uszkodzone w niewielkim stopniu na terenie Śląska przyłączonego do Polski wyprodukowały zaledwie 33,4 tys. ton papieru i tektury. W ciągu 10 lat odbudowano część zakładów (m. in. Krapkowice, Malczyce), w wyniku czego tereny te dostarczały ok. 150 tys. ton papieru [6]. Można zatem przyjąć, że potencjał produkcyjny ziem zachodnich i północnych w zakresie papieru został w 1945 r. zredukowany o ponad 70%.

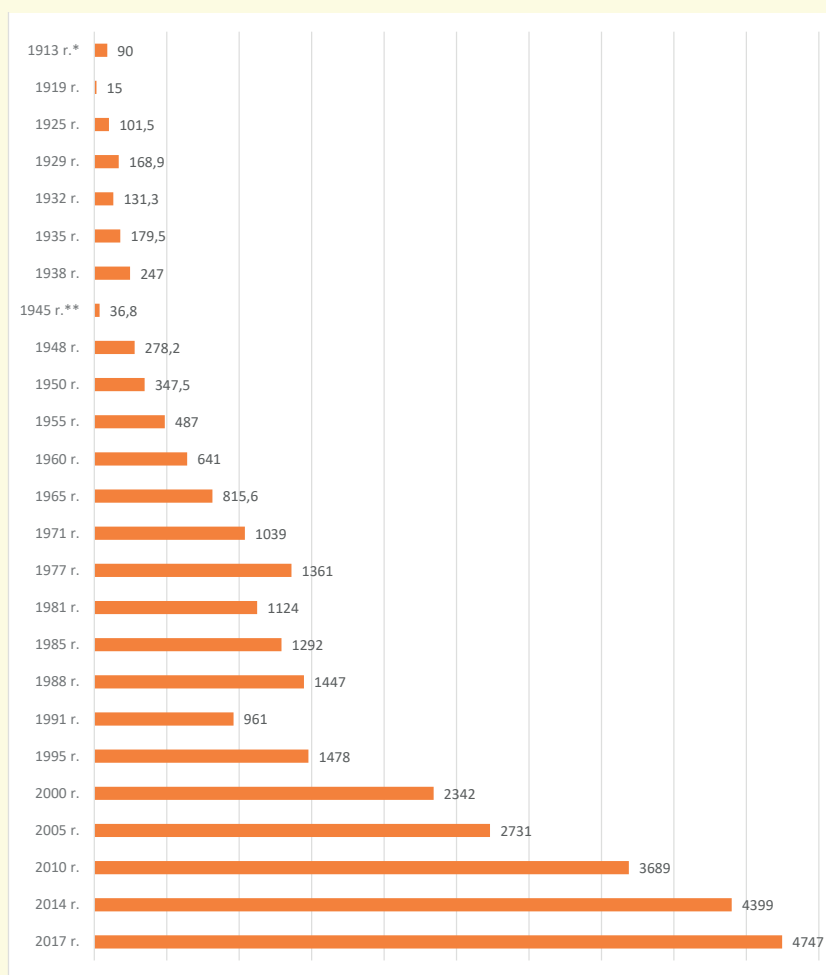
Przemysł papierniczy w warunkach gospodarki socjalistycznej

W roku zakończenia II wojny światowej zdołano w Polsce wyprodukować 36,8 tys. t papieru i tektury, jednak w następnych latach, dzięki uruchamianiu kolejnych zakładów (w tym na przyłączonych do Polski ziemiach zachodnich), już w 1948 r. powstało 278,2 tys. ton tych produktów [13], dzięki czemu zdołano przekroczyć poziom produkcji z 1938 r.

Po II wojnie światowej Polska przez 44 lata realizowała model gospodarki socjalistycznej, opartej na własności państwowej, przez ponad 30 lat zarządzanej centralnie. O rozwoju poszczególnych przemysłów decydowały władze państwowe, a papiernictwo nie należało do priorytetowych branż. Władze komunistyczne kładły nacisk na rozwój przemysłu ciężkiego. Rozbudowywano i budowano nowe kopanie, huty, zakłady wytwarzające maszyny i sprzęt zbrojeniowy. W okresie PRL-u papiernictwo na rozwój otrzymywało „okruszki” ze stołu uprzywilejowanych branż. Powstały wówczas jedynie 3 nowe kombinaty celulozowo-papiernicze: w Ostrołęce, Świeciu i Kwidzynie. Odbudowano zniszczone podczas wojny i od podstaw wyposażono w urządzenia produkcyjne celulozownie w Niedomicach, zakłady celulozowo-papiernicze w Kostrzynie oraz papiernię w Skolwinie. Jednocześnie rozbudowano i zmodernizowano wiele fabryk, m. in. w Myszkowie, Jeziornie, Kluczach, Krapkowicach, Piechowicach, Włocławku, Żywcu. Zrealizowane inwestycje pozwoliły znacząco zwiększyć produkcję. W 1956 r. powstało ponad dwukrotnie więcej papieru niż w 1938 r., a w 1971 r. przekroczone magiczny próg 1 mln t. Zapoczątkowany w 1946 r. wzrost produkcji trwał do 1978 r., kiedy to osiągnięto poziom 1,3 mln t. W kolejnych latach gospodarka socjalistyczna staczała

się w coraz głębszy kryzys. Dla papiernictwa najgorszy był 1981 r., kiedy odnotowano spadek produkcji do 1,1 mln ton. Kolejna fala wzrostu trwała od 1982 do 1988 r., a zakończyła się rok przed upadkiem socjalizmu poziomem produkcji 1,45 mln t [16].

W trwającym 44 lata okresie Polski Ludowej produkcja papieru wzrosła 4,5 razy w stosunku do 1938 r., a wyrób ten stał się znacznie bardziej powszechny. Uwzględniając skromny handel zagraniczny, statystyczny mieszkaniec PRL-u zużył pod koniec lat 80. XX w. 36 kg papieru. Inna sytuacja była niemal w całej Europie; największe zużycie papieru w przeliczeniu na obywatela odnotowały wówczas: Szwecja (237,9 kg), Holandia (222 kg), Finlandia (201,7 kg), Szwajcaria (189,3 kg), RFN (184,6 kg). Polskę wyprzedzało nawet większość krajów socjalistycznych za wyjątkiem



* za 1913 r. wielkość produkcji na ziemiach które weszły w skład II Rzeczypospolitej

** od 1945 r. wielkość produkcji w Polsce w obecnych granicach

Produkcja papieru i tektury w Polsce (w tys. ton)



Kompleks EC07 w Mondi Świecie S.A. Zbiory Mondi Świecie S.A.

Albanii (5,7 kg), Rumunii (31,1 kg) i ZSRR (35,8 kg). Ponadto jasne papiery przydatne do drukowania jeszcze w 1989 r. centralnie rozdzielało państwo, a rynkowe wyroby papiernicze (m. in. zeszyty czy papier toaletowy) były towarami które rzadko gościły w sklepach, a kolejki ustawiające się za nimi stały się symbolem kryzysu gospodarczego PRL-u [17]. Przemysł papierniczy w schyłkowym okresie socjalizmu był przestarzały i nierentowny. Liczne fabryki pamiętające jeszcze lata międzywojenne zanieczyszczały środowisko, wskutek czego branża papiernicza zyskała opinię truciciela powietrza i wód [9].

Restrukturyzacja i rozbudowa w III Rzeczypospolitej

W 1989 r. zapoczątkowano w Polsce przemiany ustrojowe. Wprowadzenie gospodarki rynkowej dla państwowych przedsiębiorstw okazało się trudną próbą, której wiele z nich nie przetrwało. Fatalne skutki dla przedsiębiorstw miało urealnienie stóp procentowych od kredytów; z powodu wysokiej inflacji z lat 1990-1992 zadłużenie niektórych podmiotów gospodarczych znacznie przewyższyło wartość majątku produkcyjnego. Na domiar złego zliberalizowano zasady importu papieru. Wówczas okazało się, że zagraniczne wyroby o wyższej jakości miały zbliżoną lub nawet

niższą cenę od rodzimych produktów. Skutkiem zaistniałej sytuacji był trwający 3 lata spadek produkcji polskiej branży papierniczej, do 961 tys. t w 1991 r. W tym samym czasie zapoczątkowano prywatyzację przedsiębiorstw papierniczych, a nowi właściciele przystąpili do pierwszych inwestycji w park maszynowy. W 1992 r. rozpoczął się trwający nieprzerwanie do dziś wzrost produkcji papieru. Zmodernizowano największe zakłady celulozowo-papiernicze w Kwidzynie, Świeciu i Ostrołęce oraz liczne papiernie, m. in. w Kostrzynie, Kluczach, Włocławku. W istniejących papierniach zainstalowano nowe ciągi produkcyjne m. in. w Krapkowicach, Głuchołazach, Piechowicach, Poznaniu, Rudawie, Warszawie PWPW. W Świeciu (EC07) i Ostrołęce (NAREW) powstały zaliczane do najwydajniejszych na świecie ciągi produkcyjne. Ponadto wybudowano szereg nowych fabryk papieru, głównie wytwarzających papiery higieniczno-sanitarne: m. in. w Ciechanowie, Kaczorach, Kostrzynie, Margońskiej Wsi, Witnicy [17]. W 2017 r. powstało w Polsce 4,747 mln t papieru [14], zatem w ciągu ostatniego ćwierćwiecza nastąpił niemal pięciokrotny wzrost produkcji. Należy dodać, że za ilością wytwarzanych produktów na ogół podążała jego jakość. Jednocześnie dzięki proekologicznym inwestycjom dziś poziom zanieczyszczeń emitowanych przez instalacje produkcyjne w Polsce nie odbiega od podobnych urządzeń w najnowocześniejszych krajach świata.

Według danych z 2016 r. statystyczny mieszkaniec naszego kraju zużywa 134,3 kg papieru. Polska, zbliżając się w tej dziedzinie do średniej europejskiej, wyprzedziła wiele państw (m.in. Czechy, Francję, Hiszpanię, Wielką Brytanię), którym przez dekady ustępowała [7]. Obecnie udział naszego kraju w światowej produkcji papieru wynosi ok. 1,2%. Bilans stulecia przemysłu papierniczego jest zatem dodatni – produkujemy dziś niemal 60 razy więcej papieru i tektury niż w 1913 r. To dorobek wszystkich pokoleń polskich papierników. Jednak trudno powstrzymać się od refleksji, że największy wzrost osiągnięto w ciągu ostatniego ćwierćwiecza.

Składam podziękowania Pani dr inż. Katarzynie Godlewskiej, dyrektor Biura SPP, za pomoc w dostępie do najnowszych danych statystycznych.

Artykuł recenzowany
Przysłany do redakcji 12.02.2018,
zakwalifikowany do druku 23.02.2018

LITERATURA

- [1] Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN). 1932. *Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism (PZWDiC)*, sygn. 2/64/0/16/328. „Sprawozdanie Związku Zawodowego Papierni Polskich za rok 1931”. Warszawa : 28.
- [2] AAN, PZWDiC. 1934. sygn. 2/64/0/16/328. „Sprawozdanie Związku Papierni Polskich za 1933”. Warszawa : 9, 17.
- [3] „Adressbuch der Papierindustrie Deutschlands und der Schweiz”. 1914. Berlin : 76, 118, 123.
- [4] Archiwum Państwowe w Łodzi, CZPP, sygn. 100. „Techniczno-produkcyjny paszport Fabryki Papieru i Tektury w Fordonie za 1950 r.” : 48-53.
- [5] Czerniejewski T. 1929. „Przemysł Papierniczy w Polsce”. Warszawa : 7.
- [6] Czupiał J. 1963. „Lokalizacja i rozwój przemysłu celulozowo-papierniczego na Śląsku w województwie wrocławskim i opolskim”. Opole : V-VI.
- [7] Godlewska K., Jastrzębski M. 2017. „Zużycie i produkcja papieru i tektury w Polsce w 2016 roku na tle krajów europejskich”. *Przegląd Papierniczy* 73 (9) : 595, 599.
- [8] Gradecki J.W. 2017. „100 lat wojowania o papier 1914-2014”, Łódź.
- [9] Kowalczyk A., Michniewicz M., Sokół A. 1991. „Problemy ochrony środowiska w przemyśle celulozowo-papierniczym”, w: *500 lat papiernictwa w Polsce. Kongres Papierników Polskich, Świecie/Tleń* : 54-55.
- [10] Libiszowski S. 1919. „Papiernictwo w Polsce w latach 1900-1985”, w: *500 lat papiernictwa w Polsce. Kongres Papierników Polskich, Świecie/Tleń* : 15-34.
- [11] „Mały Rocznik Statystyczny 1937”. 1937. Warszawa : 132.
- [12] Natanson E. 1929. „Rozwój polskiego przemysłu papierniczego”, w: *Bilans gospodarczy dziesięciolecia odrodzonej Polski. T 1. Poznań* : 461, 463.
- [13] Nita M. 1987. „Przemysł celulozowo-papierniczy w Polsce Ludowej w latach 1944/45-1974 (zagadnienia ekonomiczne i techniczne)”. Praca doktorska niepublikowana. Katowice : 156, 181.
- [14] „Produkcja ważniejszych wyrobów przemysłowych XII 2017”. 2018. GUS. Tab. 1.
- [15] „Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 1925/1926”. 1927. Warszawa : 159-161.
- [16] Szymczyk M. 2007. „Polski przemysł papierniczy 1945-1989”. Duszniki-Zdrój : 55-63, 65, 69-87, 347-353.
- [17] Szymczyk M. 2012. „Polski przemysł papierniczy w okresie transformacji gospodarczej”, w: *Z dziejów przemysłu po 1945 roku*. Red. Kościak E. Klementowski R. Wrocław : 139-152.
- [18] Szymczyk M. 2015. „Przemysł papierniczy na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej”, w: *Kresy Wschodnie*, red. Głowiński T. Wrocław : 172-177, 179.